

Shell odpowiedzialny za skażenia w Delcie Nigru

16 grudnia 2012

Zgodnie z nowym niezależnym raportem specjalistów z Uniwersytetu w Essex, inwestorzy koncernu Shell muszą stawić czoła napływającym żądaniom zadośćuczynienia za szkody wyrządzone w regionie Delty Nigru.



Potencjalne zobowiązania dotyczą nie tylko zapłaty za zniszczenia wywołane wyciekami ropy, ale także za brak skutecznych działań w celu oczyszczenia terenu.

– Amnesty International z zadowoleniem przyjmuje wnioski z niezależnego raportu. Zwraca on uwagę na niepewną sytuację prawną koncernu Shell, wynikającą z jego działań w Delcie Nigru oraz przybliża dzień, w którym spółka zostanie pociągnięta do odpowiedzialności – komentuje Peter Frankental, dyrektor Amnesty International w Wielkiej Brytanii do spraw stosunków gospodarczych.

– Duży obszar Delty Nigru, dom ponad 30 milionów ludzi, stał się zanieczyszczonym nieużytkiem z powodu działalności koncernów naftowych.

– Liczne wycieki oleju zmusiły lokalną społeczność do picia zanieczyszczonej wody, jedzenia skażonych ryb, uprawy zniszczonej ziemi i oddychania powietrzem, które cuchnie ropą i gazem – tłumaczy Peter Frankental.

– Shell konsekwentnie unika realizacji swoich zobowiązań i wydaje się, że zmierza do obniżenia standardów w Delcie Nigru. Liczy, że uda mu się uniknąć kary. Raport wyjaśnia, że spółka macierzysta, Royal Dutch Shell, może zostać pociągnięta do odpowiedzialności za niespełnienie przez swoją spółkę zależną dopuszczalnych norm.

– Działania koncernu w ciągu ostatnich 50 lat nagromadziły spuściznę potencjalnych zobowiązań. Gdybym był posiadaczem funduszu emerytalnego w jego ramach, przeanalizowałbym dokładnie raport i zażądał od kierownictwa Shella natychmiastowych działań.

– Shell nie może już dłużej wykręcać się od swoich obowiązków. Raport jasno określa podstawę prawną dla spółki macierzystej do zachowania należytej staranności wobec osób dotkniętych działalnością swojej spółki zależnej w Delcie Nigru. Im dłużej Shell unika odpowiedzialności, tym bardziej kosztowny staje się proces oczyszczania terenów, dotyczy to nie tylko mieszkańców, ale również inwestorów – podkreśla Frankental.

– Procesy odszkodowawcze są już w toku w Holandii, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Przedłużanie postępowań sądowych i opóźnianie wypłaty odszkodowań sprawiło, że Shell jest teraz bacznie obserwowany. Zbliżyła się dzień zapłaty za nonszalancką postawę wobec problemów środowiska i praw człowieka – ostrzega Frankental – Shell może stracić miliardy funtów.

Zdjęcie: Media for Justice Project, Centre for Environment, Human Rights and Development (CEHRD)

Źródło: [Amnesty International Polska](#)